

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 17 marca 1916 r.

Pr numerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Nie bądźmy nerwowi.

Literatura nasza posiada perełkę stanowiącą niedocenianą pod względem zawartych w niej tendencji społecznych. Niejeden z mych czytelników zdziwił się zapewne, gdy jako tę perełkę wymienię „Panią Piperment na wodach w Ciechocinku, Szaniawskiego.

Pomijając przesadę, szarżę i karykaturalne ujęcie opisu, przyznać należy, że Szaniawski bardzo trafnie naszkicował w tym utworze plagę, którą dotknięta jest nietylko pani Piperment, lecz wszystkie nasze panie wogóle, a zresztą nietylko panie lecz i przeważna część panów.

„Ach, jakam ja nerwowa, jakim ja nerwowy”, jest to piosenka powtarzana wszędzie i na wszystkie tony.

Nerwowość jest pewnym specjalnym uprzywilejowanym stanem, daje ona prawo do egoizmu, do szczególnego troszczenia się o swoją osobę, tłumaczy brak wychowania, popędliwość i gwałtowność, pozwala na bezczynność, gnuśność i lenistwo, zasłania grzechy najbardziej śmiertelne. Jednym słowem niema takiego bezceństwa, którego by nie starano się ukryć pod płaszczykiem rozstrojonych nerwów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przynajmniej 90 proc. uskarżających się na chore nerwy — to bezwiedni symulanci, którzy w końcu ulegają autosugestji, wywołując w sobie pewne zakłócenia, w pierwszym rzędzie zaś osłabienie swej woli. Ludzie tacy mniemają, że dzięki swej urojonej nerwowości mają prawo do jakichś specjalnych względów i przywilejów ze strony reszty społeczeństwa, że obowiązkiem wszystkich jest traktować ich z szczególną wyrozumiałością i pobłażliwością.

Dzięki jakiemuś niepojętemu brakowi logiki nerwowość jest u nas modną, nieraz szyczymy się nawet nią, podczas gdy wszelkie inne ułomności ukrywamy starannie. A czy słabe nerwy nie stanowią ułomności, której się raczej wstydić wypada?

Uwagi te mają znaczenie daleko mniej powierzchowne i platoniczne, niżby się zdawać mogło. Pewien dowódca wojskowy powiedział o obecnej wojnie, że wygra ją ta strona, której nerwy okażą więcej wytrzymałości, która nie ulegnie, nie podda się wrażeniu, lecz zachowa hart i niezłomną wolę zwyciężenia, której ducha nie złamają, nie pokonają żadne okropności wojny.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, iż fachowiec generał, zastanawiając się nad wynikami wojny, pominął zupełnie kwestje techniczne uzbrojenia i organizacji i uwzględnił jedynie pierwiastek psychologiczny, zdrowe nerwy.

I nasza przyszłość zależną jest głównie od nas samych, od siły i potęgi naszych dążeń, od zdrowia naszej duszy, naszych nerwów...

Nie wolno nam rozczulać się nad własną dolą, nie wolno męczyć się i ustawać, nie wolno się powoływać

na zdenerwowanie, lecz o naszych zadaniach i celach pamiętać powinniśmy zawsze, nie przejmować się zbyt straszonym dniem wczorajszym, lecz całą potęgę silnej woli poświęcić powinniśmy dniu jutrzejszemu.

Nerwowość, gdy nie jest wyraźną, zdeklarowaną chorobą, jest właściwie tylko pretekstem do uchylania się od pracy nad sobą, do przejawiania woli, od pracy dla dobra społeczeństwa i narodu. Nerwowość jest więc w rzeczywistości tylko słabą wolą!

Niechże więc sobie uprzytomni każdy, że gdy mówi o sobie, iż jest nerwowym — przyznaje się właściwie do słabej woli. A gdy sobie to uprzytomni, czy odważy się jeszcze ktoś uskarżać się na swe nerwy?

Nie, nie bądźmy nerwowi, bo nam nerwowymi być nie wolno!

Bądźmy silni duszą i wolą, ze spokojem znośmy cioty, sposobmy się i szykujmy, wiedźmy, że na pokoleniu naszym ciąży wielka odpowiedzialność odbudowy, od której uchylać się — wstyd, którą spełnić musimy z honorem, której poświęcić musimy całą siłę naszej woli, nieobciążonej żadnymi urojonymi nerwami...

Nie z pobudek fatalistycznych, lecz ze względów na celowość i obowiązek nasze powinniśmy przemódz i pokonać panikę, strach i bezwład woli i z jasną świadomością iść się czynu i służby.

E. S.

Ostatnie walki lotników nad Lubianą

„Reichspost” podaje następujący opis ataku lotników włoskich na Lubianę:

Była godzina 6 nad ranem. Na nieboskłonnie pojawiło się kilka aeroplanów włoskich. — Gdyśmy je spostrzegli, znajdowały się one już dość daleko poza naszymi linjami bojowymi. Zrezygnowaliśmy zatem z pościgu za nimi, gdyż byłoby to bezcelowe, ale za to postanowiliśmy je zatrzymać w czasie drogi powrotnej i zmusić do walki. Poczyniliśmy przeto wszelkie potrzebne przygotowania i oczekiwaliśmy nieprzyjaciela. W pogotowiu stało siedm naszych aeroplanów. — Około 10 godziny przed południem doniosły telefony o zbliżeniu się włoskiej eskadry lotniczej. Nasi lotnicy dosiedli natychmiast aparatów, ukrytych za wysoką górą, tak, że Włosi, nie przeczuwając nie spodzianki, śmiało jechali. Nagle aparaty nasze wzbity się błyskawicznym lotem na wysokość około 1000 metrów i zamknęły Włochom drogę. W tej samej chwili rozpoczął się nieustający ogień karabinów maszynowych, ostrzeliwujących wroga. — Włosi, przerażeni tym nagłym, nieoczekiwanym atakiem, tak się zmieszali, że ani jeden strzał, dany przez nich, nie dosięgnął naszych aparatów. Był to straszliwy, a jednak piękny w swej groźbie widok. — Na lotnisku znajdowali się wszyscy oficerowie i żołnierze z parku lotniczego, którzy z napię-

ciem śledzili przebieg walki. W końcu trzem aparatom włoskim udało się wydobyć z groźnego koła i uciec katastrofie. Kilku naszych lotników rzucało się natychmiast w pogoń za nimi, ale był to daremny trud, gdyż aeroplany włoskie, systemu Caproniego, rozwinęły tak wielką szybkość, że o dosięgnięciu ich nie było mowy.

Tymczasem walka nad lotniskiem trwała dalej. — W dwudziestej minucie aparat włoski wzniósł się na wysokość 1200 metrów, ale w następnej minucie udało się jednemu z naszych lotników zająć korzystniejszą pozycję — a tem samem zdecydować o wyniku walki. Caproni wstrzymał ogień swoich karabinów maszynowych i gładko wyładował na pobliskich polach, a za nim pomknął i nasz lotnik i w sekundę później wyładował w tem samym miejscu. — W aparacie włoskim znajdowało się pięciu ludzi: dwóch oficerów i trzech żołnierzy. Jeden z nich, komendant a zarazem pilot, był już martwy. Kula przebiła mu serce. Czterech pozostałych dostało się do niewoli. Na aeroplanie znajdowały się trzy karabiny maszynowe.

Zniesienia ograniczeń polskich.

„Nowoje Wremia”, omawiając prace komisji, zajmującej się sprawą zniesienia ograniczeń polskich, zaznacza, że prezes tejże komisji, ks. Wołkonskij oświadczył, iż załatwienie tej sprawy nie jest bynajmniej tak łatwe, jak się początkowo wydawało. Komisja natrafia na nieprzewidywane trudności, skutkiem czego obrady przeciągną się na czas dłuższy. Ponieważ publiczne omawianie przez prasę przebiegu obrad przy czynia się również do utrudnienia sprawy, przeto nadal obrady komisji będą uważane za poufne, wobec czego prasa nie będzie mogła zamieszczać z nich sprawozdań. (WAT).

Z notatnika feljetonisty.

Wiosna wstępuje w swe prawa na dobre, wpływając rozmaicie na różne organizacje i usposobienia ludzkie. Wierszokłótów pobudza do produkcji rymów częstochowskich, w neurastenikach wywołuje skurez nerwów boiesny, bezbrzeżną tęsknotę niewiedomo za czem, smutek i pesymizm.

Są jednak jeszcze ludzie o nerwach zdrowych, tych radosna gra słońca napełnia życiem i weselem, szczebiot ptaków brzmi dla nich, jak operetka, jak miły odgłos odległej katarynki lub jak „Carmen” w wykonaniu pacynowskiem. Ludzie ci w swych zdrowych nerwach, do których przyznają się bez wstydu, czerpią optymizm i otuchę ciesząc się, że troski opałowe wzięło na siebie bezpłatnie słońce, że gronostaje i sobole można do ciotki — lombardu na letnie przechowanie oddać, że słońce epidemji groźnej kres położy. Ciepłe się, luzie mił, wraz ze mną, bo ta ostatnia nadzieja oparta jest na danych jak najściślejszej nauki.

Pozatem radują się ci obywatele, na świat przez różowe patrzący szkła, że wiosna przyniesie nareszcie gorąco przez zwycięzców, zwyciężonych i neutralnych upragniony pokój, albo też dla odmiany... cholery.

Sapristi.

Kronika

— (r) Z Polskich Kursów Pedagogicznych.

Z powodu niewykończenia niezbędnych przeróbek budowlanych wykłady na Polskich Kursach Pedagogicznych wznowione będą na nowej siedzibie Dzielna 44, dopiero w poniedziałek, dn. 20 marca.

— (r) Miejscowe Rady Opiekuńcze utworzone zostały w następujących miejscowościach:

W Brusie

w następującym składzie:

1. Ludwik Zaboklicki — inżynier z Rudy Pabjanickiej, 2. Adolf Wagner — obywatel z Rudy Pabjanickiej, 3. Ks. Kanonik Tomasz Swinarski — z Pabjanic, 4. Lucjan Januszewski — z Nowego Rokicia, 5. Andrzej Malec — z Chachuty.

Prezydjum Bruskiej Miejscowej Rady Opiekuńczej składa się z następujących pp.:

Ludwik Zaboklicki — przewodniczący, Adolf Wagner — wice-przewodniczący i sekretarz.

W Rzgowie

w następującym składzie:

Ks. Michał Skowronek — ze Rzgowa, Franciszek Krajewski — obywatel, gospodarz w Rzgowie, Feliks Lukas — właściciel sklepu w Rzgowie.

Prezydjum Rzgowskiej Miejscowej Rady Opiekuńczej stanowią pp.:

Ks. Michał Skowronek — przewodniczący, Franciszek Krajewski — wice-przewodniczący i sekretarz, Feliks Lukas — skarbnik.

— (r) Pośrednictwo w wynajmowaniu mieszkań

Zarząd Towarzystwa „Lokator” zorganizował w biurze swoim specjalny wydział, mający na celu, przez wytypowanie pokątnego faktorstwa, które aż nazbyt dało się we znaki ogółowi mieszkańców, osiągnąć najtańszy i najpospolitszy sposób pośrednictwa między podażą a popytem na mieszkania.

Obok danych, dotyczących wysokości komornego, przyczyny porzucenia lokalu przez poprzedniego lokatora etc., Tow. starać się będzie, aby reflektant zastał w biurze dokładny planik sytuacji mieszkania, co zaoszczędza bieganiny po mieście i piętrach.

Za pośrednictwem członkowie Tow. opłacać będą minimalne, kopiejkowe opłaty.

Rozpoczynając tę akcję, Tow. zwraca się do wszystkich właścicieli domów, aby w swoim własnym interesie zawiadamiali Tow. „Lokator” o niewynajętych lokalach w ich domach:

— (r) O wyjazd do Ameryki.

Biuro informacyjne dla emigrantów w Warszawie (Elektoralna 4) komunikuje, że wszelkie wiadomości, jakie się ostatnio ukazały w prasie o rzekomem udzielaniu pozwoleń kobietom i dzieciom na wyjazd do Ameryki, są bezpodstawne. Wiadomości pochodzą z pogłosek, które nie mają uzasadnienia.

— (r) Zmniejszenie racji cukru.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zakomunikował uczestnikom, że na skutek rozporządzenia władz dwutygodniowa racja cukru została zmniejszona o dwanaście funtów.

Dotychczas na każdego mieszkańca Łodzi przypadało na okres dwutygodniowy funt cukru, z dniem zaś 10 kwietnia każdy będzie miał prawo nabywać w tym okresie 20 funtów.

— (r) Lekarze dzielnicowi.

Ustalono następujący podział pracy dla lekarzy dzielnicowych:

W I i II dzielnicy: dr. Maków, Południowa 9. dr. Wolfson, Wschodnia 17 i dr. Prechner, Zawadzka 19. W IIIa: dr. Polakowski, Nawrot 1, w IIIb: dr. A. Steinkerg, Benedykta 3. W IV: dr. Smoleński, Mikołajewska 37. W V: dr. Jelszański, Benedykta 36. W VI: dr. Weylandt, Pietrkowska 118. W VII: dr. Haberlau, Mikołajewska 34. W VIII: dr. Rotszpan, Dzielna 34. W IX i XI: dr. A. Ziegler, Rokicińska 11. W X: dr. Knichowiecki, Przejazd 6. W XII: dr. E. Libiszowski, Długa 87. W XIII: dr. W. Stawowczyk, Andrzeja 13. W XIV: dr. L. Gundlach, Spacerowa 32. W XV: dr. Izykson, Cegielniana 49. W XVI: dr. F. Łukaszewicz, Sosnowa 1.

— (r) Karty na mace.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki zwrócił się do uczestników karty chlebowej z następującym okólnikiem: „Z powodu przypadających w kwietniu świąt Wielkanocy wyznania moższowego—dla ludności żydowskiej przygotowane będą na okres 23 ci specjalne karty na chleb i cukier, które zawierać również będą odcinki na mace. Wobec powyższego wszystkie uczestki w terminie czterodniowym od dnia otrzymania komunikatu, najpóźniej dnia 22 go b. m. winny zawiadomić Wydział ile według ich obliczeń należy przysłać kart na okres 23 z odcinkami na mace. Podczas rozdawnictwa kart w tym okresie, funkcjonariusze winni się zwracać do interesantów, otrzymujących kartki, z informacją, że posiadają karty z odcinkami na mace i tylko na życzenie należy takowe dawać; innym należy wręczać karty zwykłe.

— (r) Znaleziony bilet tramwajowy miesięczny, na prawo jazdy kolejką Zgierską, wydany p. Władysławie Błaszczyk, złożono do administracji naszego pisma, jest on do odebrania za okazaniem legitymacji.

Wypadki i kradzieże.

— Zagadkowa zbrodnia.

Wczoraj w nocy, patrol policyjny, przechodząc ul. Dzielna, usłyszał jęki, dochodzące z wnętrza niewykończonego budynku, znajdującego się na rogu ul. Wierzbowej. Znaleziono tam młodego człowieka w kałuży krwi, z poderżniętym gardłem, nieprzytomnego. Był to, jak się okazało 25-letni Mowśza Szedlin, zamieszkały przy ul. Wschodniej № 45. Miał przy sobie 200 rb. Istnieje przypuszczenie, że został on przemocą wciągnięty do tego budynku. W agonii odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Ze związków i stowarzyszeń.

(a) Ze Stow. nauczycieli żydów.

Wczoraj wiecz. w lokalu „Talmud-Tory“ Średnia 46, odbył się 3 o daisy ciąg ogólnego dorocznego zebrania członków Stow. nauczycieli żydów m. Łodzi.

Na zebranie przybyło 117 osób. Przedewszystkiem ukończono rozpoczęte na poprzednim zebraniu debaty nad sprawozdaniami zarządu. Przemawiali panowie adw. Anders, Rawin, Szurek i inni, dopuszczając się nazbyt osobistych i tendencyjnych wycieczek przeciwko staremu zarządowi, co zaogniło sytuację i wywołało nastrój burzliwy, zakończony gorszącym incydentem, a mianowicie:

Gdy w następstwie kolej obradowaniu nad sprawozdaniem kooperatywy spożywczej zabrali głos jeuen z przedstawicieli obstrukcji p. Szurek, nazbyt długo się rozwodził w krytyce zarządu, zarzucając temuż, iż nie podjął należytych środków ku ratowaniu chylącej się ku upadkowi kooperatywy.

W trakcie jego przemowy pan Szwajcer zażądał głosu w sprawie na-

głej, chcąc przerwać w ten sposób protyki wymowy p. Szurka, jednakże przewodniczący nie dał głosu panu Szwajcerowi nie uznając nagłośni wniosków.

Postąpienie to wywołało tak burzliwą i natężoną obstrukcję, dążącą do zerwania obrad, iż przewodniczący zrzekł się swych obowiązków, obejmując czynności trzymającego pióra. Ukonstytuowano drugie prezydium pod przewodnictwem p. Aba,

W następnych debatach ograniczono mówców do trzyminutowych przemówień.

Po szeregu namyślnych oświadczeń za i przeciw, zgłoszono kilka wniosków w sprawie rezolucji w kwestii sprawozdania, nad poszczególnymi punktami którego głosowano kolejno.

Dyskusja była różnorodna, gdyż przemawiano w językach polskim, rosyjskim, niemieckim i żargonie, przytaczając nawet słówka francuskie.

W końcu przyjęte zostały już następujące rezolucje:

Biorąc pod uwagę, że p. Szwajcer przez szereg lat nader sumiennie wykonywał obowiązki prezesa stow., a ostatnio w tak ciężkich chwilach z niezwykłą sprężystością, pracowitością i zaparciem siebie, nieomal bez pomocy kierował Stowarzyszeniem, ogólne zebranie wyraża mu za jego pracę serdeczne podziękowanie.

Wysłuchawszy sprawozdania, zebranie ogólne stwierdza, iż z jednej strony w ogólnej bezczynności Stow., która się wyrażała w zamknięciu kuchni, składnicy spożywczej, kursów dla analfabetów, jako też w słabym funkcjonowaniu wypożyczalni książek, ponosi winę apatia członków Stow., którzy nie przyszedli z należytą pomocą zarządowi w jego pracy.

Przystępując do wyborów nowego zarządu, na rok 1916 zebranie ogólne uważa za konieczne dać temu ostatniemu następujące wskazówki: 1) Przedewszystkiem zarząd powinien się starać wciągnąć w skład rzeczywistych członków Stow. wszystkie osoby, czynne na polu pedagogiki w naszym mieście. 2) Zarząd powinien się starać, aby Stow. stało się ośrodkiem, gdzieby się mogli zbierać nauczyciele celem omówienia swoich spraw zawodowych i gdzieby mogli zaspakajać swoje potrzeby duchowe.

W tym celu zarząd ma w możliwie najkrótszym czasie otworzyć czytelnię, wypożyczalnię książek i zorganizować odczyty, pogadanki, wieczory dyskusyjne i t. p.

Co się tyczy spraw czysto zawodowych zebranie wskazuje na potrzebę urządzenia przy Stowarzyszeniu.

1) biura wyszukiwania pracy; 2) sądu rozjemczego i prócz tego, kooperatywy i herbaclarni.

Zebranie konstatuje, że życie wysunęło wobec nauczycielstwa żydowskiego cały szereg problemów o pierwszorzędnym znaczeniu społecznym, nie może jednak obecnie w chwili odradzania się Stow. dawać żadnych zasadniczych dyrektywów. Natomiast zebranie żąda, by przyszedł zarząd nie przyjmował żadnych zasadniczych decyzji na własną odpowiedzialność i aby znajdował się w stałym kontakcie z członkami. Poprawki panów Szurka i Szwajcera odrzucono, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Z powodu jednak spóźnionej pory, Komisja skrutacyjna kartki wyborcze opieczutowała i rezultat wyborów wiadomym będzie dopiero dziś wieczorem.

Z Warszawy.

:: Narada Obywateli.

Onegdaj pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego, odbyła się narada przedstawicieli 29 instytucji i Stowarzyszeń zawodowych, dla wyrażenia opinii w sprawie zamierzonej reorganizacji Komitetu Obywatelskiego.

Po ożywionej dyskusji zgromadzeni wyrazili opinię, że należyćie uprawnionym organem Zarządu Miejskiego mogłaby być tylko Rada Miejska, pochodząca z wyborów ogólnych,

Wszelkie inne formacje będą tylko surogatami.

Ponieważ jednak i dla wyborów należałoby uprzednio przygotować listę kandydatów, przeto uchwalono wybrać Komisję, złożoną z 7 osób, w tej liczbie 2-ch członków Kom. Ob. dla obmyślenia sposobu, w jakoby podobna lista ułożona być mogła. Do Komisji tej wybrani zostali pp.: E. Bernatowicz, L. Grendyszyński, H. Kaden, T. Kociatkiewicz, S. Libicki, A. Suigowski i A. Weisblat. Komisja ma ułożyć spis Stowarzyszeń zawodowych, które brać będą udział w przygotowaniu listy kandydatów, oraz określi tryb głosowania.

Pozatem wyrażono opinię, że liczba członków ewentualnej Rady Miejskiej czy też Komitetu Ob. winna być znacznie powiększona.

Przedstawiciele Rady Związków Zawodowych zgłosili votum separatum w którym oświadczyli się wyłącznie za wyborami według formuły czteroprzymiotnikowej.

:: Muzeum Miejskie.

Celem pomieszczenia zbiorów miejskich w gmachu na Podwalu, sale, w których zbiory te tymczasowo ulokowane zostaną, będą odpowiednio odrestaurowane i przerobione. Koszty przeróbki wyniosą do 15 tysięcy rubli. Według przypuszczalnego obliczenia, nowy gmach Muzeum Miejskiego na placu w alejach Jerolimskich nie stanie pod dachem przed upływem lat 10. Przeróbka pomieszczeń dla zbiorów na Podwalu odbywa się gruntownie, aby po przeniesieniu Muzeum do gmachu w alejach Jerolimskich sale na Podwalu mogły być zajęte na poważniejsze zbiory lub wystawy prywatne.

:: O moratorium mieszkaniowe.

Rada Związków Zawodowych w Warszawie przedstawiła Zarządowi miasta memoriał o konieczności wprowadzenia moratorium mieszkaniowego dla sfer robotniczych.

:: Przyłączenie przedmieść

W obecności przedstawiciela władz odbyło się onegdaj o godz. 10-ej rano w lokalu sądu gminnego na Woli zebranie obywateli gm. Czyste, w sprawie przyłączenia tego przedmieścia do Warszawy. Większość zebranych oświadczyła się za potrzebą przyłączenia przedmieścia do miasta. Ostatecznie wybrano Komisję, której powierzono traktowanie z Zarządem Miasta sprawy przyłączenia przedmieścia Czyste.

Z prowincji

◁ „Gazeta Białostocka“.

W „Białymstoku zaczęła wychodzić „Gazeta Białostocka“ w językach polskim i niemieckim. Gazeta drukuje się w „drukarni zarządu niemieckiego“.

Z bliska i z daleka.

§§ Bratobójca.

We wtorek 14 marca rozpoczął się w Berlinie przed sądem przysięgłych proces dr. Pape, oskarżonego o zabójstwo swego brata.

Oskarżony zeznaje, że z bratem łączyły go stosunki dość zimne z tego powodu, iż brat jego był człowiekiem złym i nerwowym. Obawiając się napaści z jego strony dr. jur. Pape nosił przy sobie stale rewolwer.

W końcu została postanowiona likwidacja firmy „Pape Brotzers“ w Syamie. Lecz przy czynnościach podziału wynikła sprzeczka, w czasie której nastąpił wystrzał, który śmiertelnie zranił brata.

Z zeznań dr. Pape można sądzić, iż jest on człowiekiem zimnym i stanowczym. Od trupa brata odszedł spokojnie, sądząc, iż jest to tylko omdlenie.

Po zeznaniach oskarżonego zakończono pierwszy dzień obrad. (z)

Sala Koncertowa.

Koncert Eugenjusza d'Albert.

Na wczorajszym koncercie „beethovenowskim“ w Sali Koncertowej urządzonym przez imprezę Juliusza Sachsa z Berlina — grał jeden z naj słynniejszych pianistów-wirtuozów doby obecnej prof. Eugenjusz d'Albert, wybitny kompozytor wiele u-

tworów fortepjanowych, suit, poematów symfonicznych i oper cieszących się powodzeniem, jak: „Ghismonda“, „Rubin“, „Odjazd“, „Niziny“, „Flauto solo“ i będącej na ukończeniu „Martwe oczy“.

Grę prof. Eugenjusza d'Albert o-bok świetnej sprawności technicznej silnego tonu, niezwyklej frazowania i wysubtelniania szczegółów — cechuje przede wszystkim idealny spokój i przozumienie stylu odtwarzanego utworu.

To też bez przesady powiedzieć można, że Beethoven w interpretacji d' Alberta był prawdziwym. Klasyfikującym Beethovena, znamieniem genijalnej indywidualności nacechowanym.

Trzy sonaty op. 31a Es-dur, op. 53 C-dur i op. 57 F moll, uderzające swobodą formy i potężną treścią stanowiącą wreszcie jak i wszystkie inne sonaty genialnego twórcy obraz rozwoju indywidualności i samostności stylu Beethovena — były wykonane znakomicie tak pod względem technicznym jak i duchowym — i wywarły na licznie zebranych słuchaczach niezwykle wrażenie.

To samo da się powiedzieć o pełnych werwy i szczerego humoru „Beethovenais“ w opracowaniu artysty i 2-ch „Rondach“ op. 5 i nr. 2 i op. 129 — wykonanie których było porównawcze i za które obdarzono artystę długą niemiłą brawem.

Ign. W-n.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— W sobotę zatem o 7 i pół wieczorem ukaże się w teatrze Polskim po raz pierwszy druga część trylogii Lucjana Rydla „Zygmunt August“ (Złote wiezy).

Sztukę wystawia dyrekcja z dużym nakładem materialnym, uposażywszy dzieło znakomitego autora w nowe dekoracje i kostjumy.

Reżyserja w osobie p. Orlińskiego włożyła dużo pracy, by utwór ukazać publiczności w całej okazałości.

Obsadę sztuki w głównych rolach tworzą J. Orliński (Zygmunt stary), Olędzki (Zygmunt August), Sachnowska (Bona), J. Orłowska (Barbara), Sniatyńska (Anna Jagiellonka), J. Morska, St. Magnuszewski, J. Grodecki, O. Szeffer, J. Machalski, P. Woskowski, J. Piłarski, L. Szejer, I. Tadwin i inni.

— W niedzielę, o 3 po poł. po cenach popularnych wspaniały dramat narodowy „Leśni liście z drzewa“, wiecz. zaś o 7 i pół po raz drugi „Zygmunt August“.

Pozostałe bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowska w kasie teatru.

„Bi-Ba-Bo“.

Program, zapowiedziany na sobotę i na niedzielę, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, gdyż bogaty dział koncertowo-kabaretowy urozmaicony będzie aktualnymi nowościami w postaci piosenek ludowych, częściowo zmodernizowanych. Starając się podnieść poziom artystyczny kabaretu, kierownictwo „Bi-ba-bo“ zainteresowało, między innymi, wykonywanie perł poezji naszej. W najbliższą sobotę usłyszymy „Na Jungran“ Konopnickiej, interpretacji p. Michałowskiego.

W próbach sensacyjnej sketech mistyczny A. Awerzenki: „Potęga losu“.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielką Kwatera Główna, 16 marca.

Wschodnia widownia wojny.

Walki patroli w różnych miejscach na froncie. Pozatem niemieckich szczególnych wydarzeń.

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Zachodnia widownia wojny.

We Flandrji, zwłaszcza w pobliżu wybrzeża, spotęgowała się widocznie czynność artylerji. Wzmogła się również w okolicy Roye i La Ville aux Bois (na północo-zachodzie od Reims).

W Szampanji, po silnym lecz bezskutecznym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpili francuzi do zupełnie bezskutecznych natarć, na nasze stanowiska na południu od St. Souplet i na zachodzie od drogi Som-

Doszła nas smutna wiadomość o zgonie młodego naszego kolegi

INŻYNIERA

KAROLA LEWIŃSKIEGO

w Ust-Kułam w niewoli rosyjskiej, w wieku lat 27.

Zmarły, pomimo krótkiej swej działalności w naszej firmie, potrafił żyć z nami i pozyskać naszą sympatię.

Szczerze opłakujemy przedwczesny zgon młodego i sympatycznego kolegi, którego nigdy nie zapomnimy.

Współpracownicy Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych
J. K. Poznańskiego w Łodzi.

Podziękowanie

Wszystkim tym którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu drogi nam zwłok

b. p. HELENY NIWIŃSKIEJ

na wieczny spoczynek składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Streskana Rodzina

me-Py-Souain, które kosztowały nas niewielu, lecz ich dużo ludzi. Prócz tego wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 150 nierannych żołnierzy oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.

W lewo od Mozy, stłumiono w zarodku dalsze próby nieprzyjaciela, by wydrzeć nam posiadane wzgórze Mort Haumme i stanowiska leśne na północo-wschodzie stamtąd.

Między Mozą a Mozelą, niezmięniło się położenie.

Na południu od Niederaapach, po skutecznym ostrzeliwaniu wtargnęły nasze patrole do okopów nieprzyjacielskich, zniszczyły fortyfikacje obronne i przywiodły z sobą z powrotem kilku jeńców oraz zdobycz.

W walce w powietrzu zestrzelono latawiec francuski, na południowo-wschodzie od Beine (Szampanja). Lotnicy spalili się. Lotnicy nieprzyjacielscy, powtórzyli dziś w nocy napad na lazarety niemieckie w Labry (na wschodzie od Conflansu). Pierwszego napadu dokonano w nocy na 13 marca. Szkód wojskowych nie wyrządzono. Z ludności zraniono ciężko jedną kobietę a lżej kobietę i dwoje dzieci.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 16 marca.

Rosyjska widownia wojny.

Na frontach armji Pflanzer Baltna i grupy wojsk Boehma Ermolliego, obustronna wzmożona czynność artylerji. Na północo-wschodzie od Kozłowa nad Strypą, nasze wojska zabezpieczające odparły natarcia rosjan.

Włoska widownia wojny.

Słabszą była wczoraj napastnicza działalność włochów na froncie nadsoczańskim. Ogniem artyleryjskim udaremniiono próby dużych sił, by podejść ku podgórnemu stanowisku. Na północnym zboczu Monte San Michele, odparto krwawo natarcie nieprzyjaciela. Niejednokrotnie trwały walki działowe w noc.

Czynna jest również artylerja na froncie Karyntyjskim, w odcinku Tella.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema szczególniejszych wydażeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego

H o e f e r,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 15 marca.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 14-go marca:

Front zachodni: Na froncie ryskim trwa ożywiony ogień na południu od jeziora Babit. W dalszym odcinku tego frontu część oddziału totewskiego zniszczyła sztuczne przeszkody nieprzyjaciela, wtargnęła do rowów i zakłóła bagnietami zaskoczona zniemacka załogę. Oddział powrócił szczęśliwie.

Galicja: Na południowym wschodzie od wsi Podkamień (11 km. na północnym-zachodzie od Nowo-Aleksieńca) i nad środkową Strypą w dalszym ciągu operowały z powodzeniem patrole nasze przeciwko posterunkom nieprzyjacielskim i wzięły ponownie jeńców.

Front kaukaski: Wojska nasze w dalszym ciągu wypierają nieprzyjaciela.

Konferencja państw czwórporozumienia.

LUGANO, 16.3. „Secolo“ donosi z Paryża: Generał Porro przyjmuje żywy udział w naradzie przedstawicieli sztabów generalnych. Byłoby możliwym przedstawienie dyplomatycznej konferencji państw czwórporozumienia danych co do dat i rozporządzalności sił zbrojnych, ale jest rzeczą wątpliwą kiedy tego rodzaju konferencja dojdzie do skutku. Konferencja ta mogłaby się zebrać w bieżącym tygodniu, lecz odjazd Sonnina z powodu debat parlamentarnych odsunął dzień rozpoczęcia konferencji.

Zaburzenia w Baku.

SZTOKHOLM, 16.3. W okolicy Baku kilku robotników podpaliło kopalnię nafty w Bałachani i Zaboczynsku. Niema żadnych widoków na stłumienie pożaru. Źródła te należą do najobfitszych w całej okolicy 25

sond uległo zniszczeniu Straty są nieobliczalne, a wobec braku materiałów palnych stają się one jeszcze dotkliwszymi.

Cały Kaukaz jest zaniepokojony wypadkami w Baku. Władze wojenne obawiają się ogólnego powstania. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz zażądał przysłania mu kilku brygad kozaków. Operacje wojsk rosyjskich w Armenji są poważnie zagrożone przez krzewiący się ruch powstańczy. Zajścia w Baku są przedmiotem rozmów w Piotrogradzie. Wielki książę przesłał urzędowy raport, który pomimo widocznych złagodzeń pewnych faktów, pozwala się domyślać, iż stan rzeczy w Baku jest bardzo groźny.

Senator Nikolski odczytał raport ten z trybuny dumskiej. Wielki książę donosi, iż kobiety rzucają się na sklepy, grabiąc znajdujące się w nich towary. Zaburzenia rozprzestrzeniły się już na całe miasto. Elementy rewolucyjne podsycają wzbudzanie tłumów. Kopalnie nafty są obsadzone przez posterunki wojskowe, wzmocnione jeszcze ostatnio z rozporządzenia generał-gubernatora. — Zaburzenia trwają bez przerwy i coraz bardziej przybierają charakter rewolucyjny.

Broń palna nie była dotąd używana, pomimo to jednak wiele osób otrzymało rany; gdy jednak tłum zaczął stawiać wyraźny opór policji i wojsku, dano kilka strzałów. Cztery osoby zostały zabite, dwie inne rannione. W Bałachani i Zaboczynsku wynikły również zaburzenia. Tłum rzucał kamieniami w kozaków. Zabito kilku policjantów i żołnierzy. — Winni zostali ukarani.

Zastępca Gallieni'ego.

BERN, 16.3. „Journal“ donosi: Admirał Lacanze został mianowany czasowym zastępcą cherego gen. Gallieni'ego, aż do ostatecznego postanowienia co do mianowania ministra wojny.

Zajścia w Sejmie pruskim.

BERLIN, 16.3. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmku pruskiego przyszło przy obradach nad budżetem ministerjum oświaty do burzliwych scen, z powodu mowy posła d-ra Liebknechta. Już w samym początku jego mowy, uwagi o wojnie za pomocą łodzi podwodnych wywołały prawdziwą burzę w całej izbie. Odzywały się co chwila z ław prawicy i centrum okrzyki oburzenia, które chwilami trwały po kilka minut. Marszałek, który już poprzednio przywołał posła Liebknechta do porządku, usiłował nadarować przywrócić spokój. Dr. Liebknecht przemawiał pomimo hałasu głośno dalej, gestykulując żywo rękami. Wreszcie udało się marszałkowi na chwilę uciszyć izbę i przywołać mówcę po raz drugi do porządku. W chwili, gdy dr. Liebknecht zaczął wywodzić

o militarystyce i kapitalizmie, większość posłów opuściła salę. Wobec tego, że poseł Liebknecht w dalszym ciągu ponawiał swe ataki, przywołał go marszałek po raz trzeci do porządku i w myśl przepisów regulaminu zażądał od izby powzięcia uchwały co do dalszego przemawiania Liebknechta. Z wyjątkiem socjalistów, wszyscy posłowie głosowali za odebraniem mu głosu. Po tem zajściu dało się czuć w izbie wzbudzenie, jeszcze dłuższe podczas dalszych obrad nad budżetem oświaty.

Dymisja admirała von Tirpitz.

BERLIN, 17.3. Urzędowo: Dowiadujemy się, że sekretarz stanu cesarskiego ministerjum marynarki, wielki admirał von Tirpitz, podał się do dymisji. Jako następcę wymieniają admirała von Capelle.

Falszywe pogłoski o pokoju

LONDYN, 16.3. Biuro Wolffa donosi: „Daily Telegraph“ pisze, iż ma pewne podstawy, by przypuszczać, że wczorajsze doniesienia dzienników amerykańskich, według których Niemcy za pośrednictwem pułkownika House miały przedstawić prezydentowi Wilsonowi warunki pokoju, są najzupełniej nieuzasadnione.

Suchomlinow przed sądem.

PIOTROGROD, 16.3. Według Biura Wolffa, Piotrogradska Agencja Telegraficzna donosi. Najwyższa komisja, mianowana przez cesarza dla zbadania przyczyn, które spowodowały brak amunicji, postanowiła stawić przed sądem Rady Państwa byłego ministra wojny, Suchomlinowa, gdyż stwierdzono, że postępowanie jego nie było zgodne z prawem. Cesarz sankcjonował postanowienie komisji.

Cesarz Mikołaj na froncie.

SZTOKHOLM, 16.3. Biuro Wolffa donosi: Dowiadujemy się z Carskiego Sioła, że cesarz Mikołaj odjechał na front.

Nadmiar zboża w Rosji północnej.

PIOTROGROD, 15.3. (Przez Sztokholm.) „Birż. Wiedom.“ zamieściły korespondencję z gub. astrachańskiej, donoszącą, że w gubernji tej oraz w sąsiednich, są takie masy zboża niewymłóconego, jakich jeszcze nigdy tam nie było. Zboże to niema żadnej wartości.

Zytem i pszenicą karmi się bydło i nierogacizne. Gospodarze wiejscy utrzymują, że nie opłaca się młócić zboża, robotnik bowiem więcej kosztuje, niż wynosi cena wymłóconego przezeń zboża.

„Birż. Wied.“ dodają od siebie: Oto obraz naszych stosunków. W jednych gubernjach wcale zboża dostać nie można, a są takie gubernje, że niewymłóconem zbożem pali się w piecach. Smutne wyniki naszej gospodarki komunikacyjnej.

Nagła zmiana w konflikcie meksykańskim.

AMSTERDAM, 15.3. W meksykańskim konflikcie zaszła nagła i niespodziewana zmiana. Gdy jeszcze niedzielne doniesienia z Waszyngtonu głosiły o wyprawie gen. Farnstona przeciwko Meksykowi, donosi dzisiaj „Times“, że prezydent Wilson zaproponował Carranzę wspólną akcję przeciwko bandytom gen. Villa. Łącznie z tym pozwolił prezydent St. Zjednoczonych wojskom meksykańskim przejść na terytorium amerykańskie. W Waszyngtonie tłumaczy decyzję Wilsona niezdołnością armii północno-amerykańskiej do podjęcia jakiegokolwiek akcji przeciwko Meksykowi.

Mobilizacja armji amerykańskiej.

WASZYNGTON, 15.3. Izba reprezentantów przyjęła wszystkie głosami przeciw jednemu rezolucję, upoważniającą prezydenta Stanów do doprowadzenia armji regu-

larnej do pełnej stopy, to jest do 120 tysięcy ludzi.

Międzynarodowy zjazd socjalistów.

BERN, 15.3. Z Paryża donoszą: „Temps“ omawia pro zwolnienia międzynarodowego zjazdu socjalistów w Holandji i dowodzi, że jest to akcja bezcelowa, każdy bowiem wie, że zjazdem tym kierować będą wyłącznie tylko wpływy socjalnej demokracji niemieckiej. O przedwczesnym pokoju mowy nawet być nie może, gdyż pokój może być jedynie tylko następstwem zwycięstwa.

Katastrofa parowca „Tubantia“

AMSTERDAM, 16.3. Biuro Wolffa donosi: Dzienniki amsterdamskie zamieszczają depeszę telegrafu iskrowego, donoszącą, że w pobliżu latarni morskiej Nordbinder tonie parowiec „Tubantia“ (14,200 ton), należący do holenderskiego Lloydu. „Tubantia“ prawdopodobnie natknął się na minę.

Obwieszczenie.

brebie wojennej guberni łódzkiej, zdarzają się ciągle jeszcze morderstwa rabunkowe i napady rabunkowe z bronią. Leży w interesie ludności, by również ze swej strony popierała władze w zwalczaniu bandytyzmu.

Podają do wiadomości, że wypłacę

wysokie nagrody

tym osobom, które w razie mordu rabunkowego lub rabunkowego napadu z bronią, schwyca sprawców i dostawia w celu ukarania, albo udziela wskazówek, które doprowadzą do schwycenia i przeprowadzenia bandytów.

Łódź, dnia 15 marca 1916 r.

Gubernator wojenny:

Barth,

generał-porucznik.

61-1-1

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 21-go b. m. o godzinie 5 ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń przy Nowym Rynku № 14 posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Wybór jednego członka Wydziału Szkolnego, w miejsce powołanego do Politechniki Warszawskiej p. Garlickiego.

2. Udzielenie pożyczki zakładowi dla umysłowo chorych „Kochanówka“.
 3. Zezwolenie na pokrycie ratami brakującej sumy 1000 marek.
 4. Dzierżawa placów miejskich.
 5. Zatwierdzenie Regulaminu, dotyczącego pobierania podatków od towarów wwożonych koleją do obrębu miasta Łodzi.
 6. Ustanowienie budżetu na rok 1916-17.
- Łódź, dn. 16 marca 1916 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
Trieb.

Utiary.

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra Heleny Niwińskiej składają na „Kropie mleka“ d rzy: Jelszański, Margois Al. Saks. Edmundo wie Kra wsey i Bernardowie Dobrzyński po rb. 3, jak również pielęgniarce szpitala w Radogoszczu pozostałość z zebranych na kwiaty rb. 5 —, czyli ogółem rb. 20.—.

Kurs rubla.

Łódź, 17 marca, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 175 — (co odpowiada rb. 57,14 za 100 marek).

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W sobotę, 18 i w niedzielę, 19 marca 1916 r., O g. 7 i pół wiecz.

Po raz 1-szy **ZYGMUNT AUGUST (Złote wiezy)**

szkuta historyczna w 5 aktach, Lucjana Rydla.

W niedzielę, 19 marca 1916 r. O 3 po poł. po cenach popularnych.

Leci liście z drzewa (Rok 1863)

dramat narodowy w 5 aktach, przez Józefa Wiśniowskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w Sukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru

Kabaret

FAMILIJNY

Dom Majstrów Tkackich.

Od soboty, dnia 18 marca

Nowy zespół pod kierunkiem FRANCISZKA MIŁOSZA.

Monologi, śpiew, humor i satyra.

SPOTKANIE

parodia ze sztuki „Berek Josełowicz“, ze śpiewami, napisał F MIŁOSZ.

Wdział przyjmują:

n.p. Mirska, Enderówna, Michałow-ski Miłosz, Woźniak, Kober i inni.

Bilety przy wejściu

Muzyka i akompanjament pod dyrek. Weisenberga.

BI-BA-BO

Café Savoy

Krótka 6. - - Krótką 6.

W sobotę, 18-go i w niedzielę, 19 marca r. b., o godz. 9 wiecz.

WIECZOR PIESNI I SŁOWA

Koncert orkiestry J. Łazarewa.

Kabaret Artystyczny

Całkowita zmiana program. Tańce Ludów.

Ceny miejsc zwyczajne.

Poszukuje się:

10,000 Robotników i Robotnic

(fachowców i niewykwalifikowanych) do przemysłu żelaznego i węglowego jak również do gospodarstwa wiejskiego.

Podróż darmo z miejsca zamieszkania aż na miejsce pracy. Wysoka płaca i dobre warunki pracy.

Zgłoszenia codziennie przyjmują Centrale Robotnicze:

- 1) W Pabjanicach, ul. św. Rocha 23
- 2) W Zgierz, Nowy Rynek. — —
- 3) W Łasku, w gmachu magistratu
- 4) W Zduńskiej Woli, ul. Łaska 287
- 5) W Ozorkowie, (na powiat Łęczycki) Rynek dom Lerke.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej-Łódzkiej podaje niniejszem do wiadomości, że za pozwoleniem Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji, od dnia 18 b. m., przestaną kursować wagony na linii tramwajowej „Złota gwiazda“ od remizy tramwajowej przez Nowy Rynek do stacji Towarowej Kalskiej. Tegoż dnia zostaje wprowadzoną nową linią oznaczoną № 9, ze znakami niebieskimi i żółtymi, a wieczorem takimiż światłami od Nowego Rynku przez ulicę Piotrkowską, Andrzeja, Miłsza do rogu Pańskiej i Radwańskiej. Na linii tej będą kursowały pociągi co 15 minut.

Łazienki i wanny

Widzewska 16

czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele. 46-6-1

Tylko w funtowych paczkach pakowanego **MIODU SZTUCZNEGO**

firmy (dawniej „Ekonomia“) Malcher, Szware i Wodawski, Północna 10.

Ządajcie wszędzie!

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18.

Leczenie. plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kanczuku. Przyjm. codz. od 10—113-8

Barczo ważne!

Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18, przyjmuje od 10—6 po poł. 73-3

Rutynowana nauczycielka

przypasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5235-

Pensjonat Konowej

w Adelmówku

zostaje otwarty w drugiej połowie kwietnia. Wiadomość w Adelmówku w soboty i niedziele, od 2—5. Przez święta wielkanocne—kuchnia rytualna. 82-2

Lekarz - Dentysta

S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Zadewicza. Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór. 19 MIŁSZA 19.

Ogłoszenia drobne

AAA! Meble najtańszej nowej używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. 1

A.A.A. Maszyny do szycia kupuje sprzedaje. Brzezińska 10, Płacek. 5415-10

Do apteki sielskiej potrzebna ucieleńca lub ucieleńca poważny z praktyką apteczną. Oferty do S. Radomskiego Leczyca. 63-3

Mydło dobre do prania i mycia twarzy tanio. Piotrkowska 145 m. 34. 25-3

Ludwik Tambowski, Brzezińska 56, przyjmuje roboty, szylidowe pokojowe, tancerki, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

potrzebny do wykończalni (apertury) majster na chustki, welury i różne towary wełniane. Adresy składać w Adm. K. Ł. pod „Pilny“

Potrzebna zdolna modystka. Zielona № 33. 30-3

Potrzebna jest zupełnie zdolna panna do krawiectwa. Piotrkowska 154. Skoła krotn. 1

Potrzebne są kompletne zdolne podręczne do sukien. Ul. Śródnia № 45. 79-1

Potrzebny technik melioracyjny do drenowania majątku 200 do 400 morgów. Wymagana praktyka dłuższa i referencje. Wiadomość w biurze Kolei Dojazdowych. Łódź Mikołajewska № 21. 75-3

Przedam karetę prelotkę na gumach, 2 wegierki małe, 2 resorki małe, powóz kolejowy rolwagę lekką, wóz półtoraczni. Ul. Kiełbacha № 24 u gospodarza. 78-3

Power mało używany sprzedam ul. Rzgowska № 2 m 16 front. 2

Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska. 3166-0

Zaginal paszport niemiecki wydany z gminy Radogoszcz na imię Antoniego Flakowskiego. 68-2

Zaginal dowód № 57365. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 69-3

Zaginal paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marjanny Józwiak. 80-1

Zaginęły 2 paszporty niemiecki i rosyjski. Niemiecki wydany w Łodzi na imię Władysława Rosiaka i rosyjski wydany w powiecie Turckim gub. Kalskiej na to samo imię

Zaginal paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Weroniki Jakubowskiej i książeczka komiteta wa. 76-1

Zaginal paszport niemiecki wydany w Brzeziarach na imię Stanisława Łockiego. 77-1

174 Piotrkowska Chrześcijańska sortownia poleca: tania: garderobę używaną. Specjalność: reperacja, czyszczenie, pranie chemiczne i farbowanie garderoby. 32-3-1